

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.

Dla robotników 4 zł.

Odnosz. do domu 30 gr.

Z dostawą poczt. 6 zł.

Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXV rok
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 13-go sierpnia

№ 220

Rozruchy na jarmarku w Sadowej Wiszni

Tłum usiłuje rozbroić policjanta

ŁWÓW 12.8. Przybyły na jarmark do Sadowej Wiszni egzekutor podatkowy Michał Kubiński ujrzał wśród tłumu kupca Joela Depschera z Mościc, który poszukiwany był przez władze za zaległe podatki.

Egzekutor wezwał kupca by udał się z nim do urzędu gminnego. Wówczas Depscher mając przy sobie większą ilość gotówki wydo był z kieszeni portfel i począł rozrzucac pie-

niądze w tłum.

Przybyły posterunkowy policji Kozłowski usiłował rozproszyć tłum i pomóc egzekutorowi do skonfiskowania pieniędzy. Wówczas na posterunkowego rzuciło się kilka osób, które obaliły go i usiłowały rozbroić. Posterunkowemu udało się uwolnić z rąk tłumu i aresztować dwu przywódców Kocha i Daclisa.

Podburzony tłum wtargnął do urzędu

gminnego domagając się zwolnienia aresztowanych. Tymczasem utworzyło się drugie zbiego wiśko i tłum liczący około 1000 osób ruszył w stronę magistratu grożąc zdemolowaniem budynku i wymordowaniem urzędników.

Dzięki interwencji silnego oddziału policji zdołano rozruchy stłumić.

Watykan zwycięża Mussolini złoży wizytę papieżowi

RZYM 12.8. W miejscowych kołach dziennikarskich obiegają pogłoski o radykalnym odpreżeniu w sytuacji włosko-watykańskiej na skutek kontaktów prywatnych ze strony osób wpływowych. Aczkolwiek sfery watykańskie zachowują jaknajdalej idącą rezerwę w zakresie deklaracji na temat naprężenia tem niemniej daje się zauważyć pewien odcień optymizmu w poglądach na możliwość znalezienia modus vivendi.

Rozpowszechnione przez prasę zagraniczną wiadomości o ewentualnym pośrednictwie Brüninga są pozbawione wszelkich podstaw. Ani jedna ani druga strona nie uciekłyby się do pośrednictwa osób niepowołanych a zwłaszcza do mężów stanu cudzoziemców.

Według ostatnich pogłosek tu krążących natychmiast po serii spotkań dyplomatycznych, jakie mają mieć miejsce w Rzymie i jakie zostały rozpoczęte przyjazdem Brüninga i Curtiusa i to jeszcze w sierpniu premier Mussolini miałby złożyć wizytę Ojcu Świętemu. W związku z wizytą miałyby nastąpić poważne przesunięcia na stanowiskach wyższych funkcjonariuszy partyjnych, a może nawet w samym gabinecie, jak również w sekretariacie stanu w Watykanie.

Pogłoski te niewątpliwie odzwierciedlają przynajmniej częściowo nastroje panujące po obu stronach Tybru i mogą być traktowane jako balon próbny.

Powstanie na Kubie

LONDYN 12.8. Według doniesień z Nowego Yorku na Kubie wybuchły groźne rozruchy. Skąpe wiadomości przedstawiające się na zewnątrz pomimo ostrej cenzury wprowadzonej przez władze kubańskie świadczą, iż w całym kraju wybuchło powstanie którym według pogłosek kieruje b. prezydent Menocal.

Oddziały powstańców są dobrze uzbrojone i zorganizowane. Wojska rządowe wysłane przeciwko powstańcom poniosły poważne straty. Większe oddziały powstańców napadły na miasto Santa Clara przyczem wojska rządowe straciły 30 żołnierzy zabitych 25 zaś dostały się do niewoli. Położenie uważane jest za bardzo naprężone.

Przywódca wojsk powstańczych generał Francesco Tereza został zabity podczas walk z wojskami rządowymi w pobliżu Los Palacios Kierował on ruchem powstańczym w prowincji Pinar del Rio.

Parlament kubański uchwalił dwuletnie moratorium. Przez wstrzymanie wszystkich płatności hipotecznych uszkodzeni zostali głównie obywatele amerykańscy.

Jechać czy nie jechać?

Hamletowskie pytanie francuskich ministrów

PARYŻ 12.8. Agencja Havasa donosi, że wizyta premiera Laval'a i Brianda w Berlinie nastąpi prawdopodobnie dopiero po sesji wszechniowej Ligi Narodów.

„Journal” dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że rząd niemiecki jeszcze w tym tygodniu wyśle oficjalne zaproszenie do rządu francuskiego i wbrew doniesieniu Havasa twierdzi, że wizyta w Berlinie nastąpi między 28 i 31 sierpnia.

Niezależnie od problemów finansowych i gospodarczych przedmiotem rozmów między ministrami będzie sprawa współpracy politycznej. Projektowane ma być doprowadzenie do skutku porozumienia między Francją, Niemcami, Anglią i Włochami w tym kierunku, że żadne z tych państw w ciągu określonego czasu nie będzie podejrzewało żadnej inicjaty-

wy politycznej bez porozumienia się z pozostałymi czterema państwami.

Radykalna „Republique” twierdzi, że spotkanie odbędzie się dopiero po sesji genewskiej, gdyż ministrowie podczas sesji Ligi Narodów będą mieli sposobność do obszernych wymian zdań, a pozbawienie ich o nie naruszenie autorytetu Ligi.

BERLIN 12.8. Odrocznienie wyjazdu premiera Laval'a do Berlina tłumaczy tu częściowo zamiarem premiera francuskiego uzależnienia przyjazdu do Berlina od dyskusji w Radzie Ligi nad kwestją unii celnej austro-niemieckiej.

Francja podczas bezpośrednich rozmów w Berlinie będzie usiłowała, jak się obawiają w tutejszych kołach politycznych, zmusić Niemcy do pewnych ustępstw w kwestji zbrojenia.

Ziemia się trzęsie

BERLIN, 12 sierpnia. Sejsmografy stacji sejsmograficznej w górach Taunus nad Menem zanotowały wieczorem o godzinie 22.27 monstrualne trzęsienie ziemi w odległości 6300 KILOMETRÓW.

Dokładne podanie siły wstrząsu jest niemożliwe, ponieważ igła rejestracyjna została uszkodzona. Trzęsienie ziemi zarejestrowane przez ten sejsmograf jest o wiele cięższe, aniżeli pamiętna katastrofa japońska w roku 1923. Jest to największy wstrząs skorupy ziemskiej, jaki kiedykolwiek został zanotowany w stacji na Taunusie. Trzęsienie trwało przez całą noc do godziny 6 rano.

Z zapisków sejsmograficznych obserwatorium szwedzkiego w Lund wynika, że centrum trzęsienia znajduje się w odległości 5500 kilometrów w centralnej Azji.

ARESztOWANIE LEKARZA W KRAKOWIE

Za działalność komunistyczną

KRAKOW 12.8.

Nierwykła sensacja wywołało wczoraj w Krakowie aresztowanie znanego lekarza dr Henryka Biernackiego lekarza Kasy Chorych pod zarzutem działalności antypaństwowej. Policja jako też wydział śledczy wszelkie wyniki dotychczasowych dochodzeń trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Jak nas informują aresztowanie dr. Biernackiego nastąpiło na skutek polecenia sądsie śledczego.

Podstawę do aresztowania za kumunizm

miał dać materiał obciążający znaleziony podczas rewizji w mieszkaniach krakowskiego komunistów stwierdzający ich kontakt z dr. Biernackim.

W związku z aresztowaniem zrobiono rewizję w mieszkaniu dr. Biernackiego która miała dać dość poważny materiał obciążający

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili sędzia śledczy zezwolił na to by dr. Biernacki odpowiadał z wolnej stopy wobec czego nastąpiło zwolnienie z aresztu.

— 0-0 —

Nowym Ministrem Oświaty

Zostanie nim poseł z BB. Jędrzejewicz

Pan Prezydent Rzeczypospolitej który w dniu wczorajszym przyjechał z Wisły do Warszawy, dziś w godzinach rannych przybył do Warszawy.

O godz. 11 przed południem udał się na Zamek p. premier Prystor z którym Pan Prezydent odbył dłuższą konferencję.

Jak słychać przedmiotem konferencji była podobno sprawa obsadzenia resortu oświaty. W kołach politycznych panuje przekonanie że nominacja nowego ministra oświaty nastąpi dziś w godzinach popołudniowych.

Resort ten obejmie wiceprezes klubu BB WR poseł Jędrzejewicz.

Jeszcze jedna katastrofa hydroplanu wojskowego nad zatoką Pucką

GDYNIA 12.8. Wczoraj o godz. 6,45 szybujący na wysokości 50 metrów nad morzem hydroplan eskadry w Pucku spadł wskutek utraty szybkości do wody. Sierżant pilot Gawlik poniósł śmierć na miejscu.

Reszta załogi odniosła ciężkie obrażenia. Hydroplan uległ częściowemu zniszczeniu. Przyczyna katastrofy było nieostrożne manewrowanie.

...

Straszna powódź w Chinach

Dziesiątki tysięcy topielców

LONDYN 10.8 Ostatnia wielka powódź, która spustoszyła prowincje chińskie, położone przy rzece Jangtse, przybrała rozmiary jednej z największych klęsk żywiołowych, jakie w ostatnich latach nawiedziły Chiny.

Straty i szkody są niebywałe. Specjalny korespondent „Times'a” donosi, że wody rzeki Jangtse w dalszym ciągu wzbierają. W Hankau woda przekroczyła najwyższy dotąd poziom, notowany w roku 1870-ym. Liczba topielców wynosi ponad 9,000.

Szkody, wyrządzone przez potworną katastrofę w pięciu najbardziej nawiedzonych prowincjach, mianowicie Kiangsi, Hupe, Honan, Ankwai, i Kangu, przekraczają, według

prowilozycznych obliczeń rządu nankińskiego 200 milionów dolarów, a liczba zniszczonych domostw — 4 miliony.

23 miliony zgłodniałej i rozpaczonej ludności są pozbawione dachu nad głową. 12 proc. powierzchni roli uprawnej i czekającej na żniwa jest kompletnie zniszczone. W związku z tem należy się liczyć z klęską głodową.

Kilka ekspedycji ratunkowych, wysłanych w okolice najwięcej zagrożone, nie było w stanie zorganizować skutecznej pomocy. Gęsto płynące trupy ludzi i zwierząt domowych stwarzają ponadto wielkie niebezpieczeństwo wybuchu epidemii.

Bandytyzm w stolicy nowego Świata

Ludność Nowego Jorku jest niepewna życia nawet w biały dzień na najruchliwszych ulicach, gdyż zorganizowane bandy zbrodniarzy urządzają tam napady przy użyciu karabinów maszynowych, bomb i rewolwerów. — Ostatnio, jak donosiliśmy o tem, bandyci, jadący autem, ostrzelali z karabinu maszynowego grupę dzieci, raniąc ciężko 5 małych. Dwoje z tych dzieci zmarło obecnie w szpitalu, reszta walczy ze śmiercią.

Ten potworny czyn przeciagnął strunę cierpliwości i społeczeństwo przystąpiło do energicznej samoobrony. Byli bohaterowie wielkiej wojny, zrzeszeni w organizacji „Legion amerykański”, liczącej w samym Nowym Jorku 30,000 członków, zgłosili się do dyspozycji prezydenta miasta.

„Legion amerykański” ma otrzymać kompletne uzbrojenie wojenne w postaci aut opancerzonych, karabinów maszynowych, gra-

natów ręcznych i rewolwerów, i sprawować regularną służbę patrolową, dniem i nocą w śródmieściu oraz na przedmieściach olbrzymiego miasta. Będą oni oczywiście ściśle współpracowali z policją, stanowiąc znakomite wzmocnienie kadr bezpieczeństwa.

Weterani wielkiej wojny, zabartowani w bojach nad Sommą, napewno nie ulegną się bandytów i w razie starcia ze świetnie zorganizowanymi bandytami, potrafią zrobić właściwy użytek z posiadanej broni. Równocześnie ludzie ci nie ulegną terrorowi, stosowanemu przez bandytów przeciw wszelkim organom bezpieczeństwa. Dotychczas bowiem bandyci zwykli byli przysyłać wyroki śmierci zbyt energicznie ścigającym ich policjantom oraz kierownikom obywatelskiej straży bezpieczeństwa. Wyroki takie w razie dalszej aktywności „skazanego” bywały w okrutny sposób przeprowadzane.

Przez radio

Łódź Dnia 13 sierpnia,

11.58	Sygnal czasu i hejnał
12.10	Muzyka z płyt
13.15	16.00 Przerwa
16.00	Płyty gramofonowe
16.50	Wędrownka krajoznawcza
17.10	Muzyka z płyt
17.35	Odczyt
18.00	Koncert z Warszawy.
19.00	Rozmaitości
19.20	Muzyka z płyt
20.15	Koncert
20.00	Feljeton
22.15	Komunikaty
23.00	Muzyka taneczna z Warszawy

GIEŁDA.

Warszawa, 12 sierpnia.

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych	9,00 1/2
Dewizy: Holandia	359,95
Londyn	43,37
Nowy Jork	8,925
Nowy Jork (kabel)	8,929
Paryż	34,99
Praga	26,44 i pół
Bukareszt	5,31
Szwajcaria	174,20
Stokholm	238,85
Włochy	46,71
Wiedeń	125,50

Obroty mniejsze, tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 9,01 — Rubel złoty 4,96, 4,97. Gram czystego złota 5,9244 Marka niemiecka (banknoty) w obrotach prywatnych 212,25

Papiery procentowe:

3 proc. poz. budowlana	33,50
4 proc. poz. inwestycyjna	82,50
5 proc. konwersyjna	44,25
6 proc. poz. dolarowa	70,50 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00 (161,68)
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25 (w proc.)
4 proc. L. Z. Ziemięskie	38,00
5 proc. L. Z. Warszawy	54,25
8 proc. L. Z. Warszawy	69,00
10 proc. L. Z. Radomia	71,50
Pożyczka m. st. Warszawy 1926 r. 5, 8 i 9 em.	45,00

Akcje:

Bank Polski	114,00
Lifcop	13,50

Tendencja dla pożyczek państwowych i akcji zastawnych i akcji mocniejsza. Obroty akcyjami b. małe

Reklama to potęga

Wojna, wydana bandytem przez „Legion amerykański”, będzie bezpardonowa. Na samą wieść o zgłoszeniu się „Legionu amerykańskiego” do dyspozycji prezydenta miasta, ludność oddechnęła, a wielu bogatych ludzi oświadczyło, że dotychczas płacili wysokie haracze bandytom za bezpieczeństwo, obecnie zaś zaprzestają płacenia, by niedostarczać wielkim bandytom środków finansowych, potrzebnych na przekupstwa władz i na organizowanie kosztownych napadów przy użyciu najdoskonalszych narzędzi zbrodni.

O czem się nie mówi

Podczas zjazdów ministrów Niemiec i Francji, Anglii, Niemiec, Francji i Stanów Zjednoczonych, znowu — Anglii i Niemiec, ani razu nie mówiono — oficjalnie przynajmniej — o Polsce.

Wyraz „Polska” nie padł w żadnym komunikacie oficjalnym, jakie były po tych zjazdach ogłaszane, nie mówiono o Polsce podczas wywiadów, jakich premierowie i ministrowie udzielali przedstawicielom prasy.

A jednak, jeśli pominiemy nawet bardzo prawdopodobne doniesienia o poruszeniu spraw polskich dwukrotnie przez kanclerza Brüninga — raz w rozmowie z premierem La valem, drugi raz — z Mac Donaldem — jeżeli nawet nie będziemy brali pod uwagę tych rozmów, to nie ulega wątpliwości, że Polska i jej sprawy stanowią jeden z najważniejszych momentów obecnej sytuacji międzynarodowej.

Wszyscy to już znamy na pamięć: obecna sytuacja gospodarcza nie poprawi się bez poczucia bezpieczeństwa, bezpieczeństwo zaś to jest niemożliwe bez atmosfery wzajemnego zaufania. Ale ktokolwiek wymawia wyraz „bezpieczeństwo”, musi myśleć o bezpieczeństwie Polski przedewszystkiem. Ktokolwiek mówi o zaufaniu, musi myśleć o zaufaniu wewnętrznym Polski i jej sąsiadów. Gdy była mowa o gwarancjach politycznych, rozumiało się przedewszystkiem o gwarancjach ze strony Niemiec dla Polski, choć się o tem nie pisało w komunikatach ani nie mówiło w wystąpieniach oficjalnych.

Polska była obecna we wszystkich naradach międzynarodowych czasów ostatnich, jakkolwiek nie uczestniczyli w nich nasi przedstawiciele oficjalni, była obecna, jeśli nie w świadomej myśli, to w podświadomym poczuciu uczestników tych narad. Bo dla każdego jest jasne i świadomość ta toruje sobie coraz szerszą drogę w opinii świata, wbrew wyęzionej propagandzie nam wrogiej, że bez bezpieczeństwa Polski, nie ma bezpieczeństwa Europy i świata, bez gwarancji pokoju dla Polski nie ma gwarancji pokoju dla Europy i świata. Waga znaczenia międzynarodowego Polski posiada swą wymowę nawet przy naszym i obcych milczeniu.

Dum facet — clamor — powiedzieć dziś można o Polsce i jej sprawach na terenie międzynarodowym. Mają one swą wymowę, nawet wtedy, gdy nie wtrącamy się natrętnie w rozmowy paryskie, londyńskie, berlińskie i wtedy, gdy bezpośredni uczestnicy tych rozmów imienia Polski głośno nie wymawiają.

Gdy Napoleon Bonaparte dogorywał na wyspie św. Heleny, gdy przebiegał myślą dzieje swego burzliwego żywota, doszedł do przekonania, że największym jego błędem było, iż nie postawił i nie rozwiązał zagadnienia polskiego w jego całokształcie, że nie wkrzesił Polski w jej granicach przedrozbiorowych, ale — jedynie w ułamkowym kształcie Księstwa Warszawskiego. Napoleon doszedł bowiem do spóźnionego, niestety przeświadczenia, że Polska jest szczytowym łukiem wiązania politycznego Europy, a zarazem najistotniejszym filarem pokojowego fundamentu Europy. Rozwiązania Napoleona i dzisiaj nie utraciły na swem znaczeniu i war-

Byłoby dobrze, by mieli je jaknajmniej w swej świadomości wszyscy mężowie stanu Starego i Nowego Świata, którzy dziś

tak się mozolą nad utrwaleniem pokoju i poprawieniem stanu gospodarczego obydwóch półkuli.

„Sanacyjna odpowiedź”

Sanacyjne pisma dużo w ostatnich czasach prawią o odpowiedzialności, której, stosowanie właśnie sanacja jakoby wprowadziła w życie polskiej

Oto nowe, z dni ostatnich fakty, ilustrujące smutną praktykę tej wesołej teorii o odpowiedzialności sanatorów, a to w pospolitej dziedzinie sądowno-karnej, żeby już nie mówić wcale o dziedzinie politycznej i konstytucyjnej.

Morderca - sanator na wolności

„Słowo Pomorskie” ogłasza następujący list z Rogoźna Pom.:

— „W dalszym ciągu żywe echa i komentarze wywołuje sprawa zabójstwa popełnionego na osobie ś. p. Orдона przez nauczyciela tam, szkoły powszechnej Lenznera. Zauważyć należy, że gruziadzki „Goniec Nadwiślański” i inne pisma sanacyjne, nie czekając na wyniki śledztwa... zwały całą winę na... ofiarę zamachu, przedstawiając ś. p. O. jako „awanturnika”.

W rzeczywistości przebieg wydarzeń na podstawie relacji naocznych świadków ma się przedstawiać następująco.

W krytycznym dniu Lenzner znajdował się na stacji sanitarnej Pow. Kasy Chorych. Około godz. 9 wiecz. powstała między nim a ś. p. Ordonem sprzeczka na tle nieracjonalnego zużywania światła elektrycznego na tej stacji. Po sprzeczce ś. p. O. oddał się a na-

uczyciel L. udał się do szkoły i uzbroił się w browning, wyszedł na drogę wiejską. Przechadzał się po niej przez mniej więcej 3 godziny. Spotkawszy ponownie około godz. 12 w nocy ś. p. O., Lenzner skierował w niego łufę browninga, powodując go groźbami do cofania się wstecz. Po słowach ś. p. O.: „Pan mnie chce zastrzelić? To strzelaj pan!”, Lenzner oddał strzał do Orдона, który krzyknął: „Jezus, Marja on mnie zastrzelił!” zwał się na ziemię i wkrótce skonał.

Nadmienić należy, że Lenzner przebywa na wolnej stopie. Kiedy odpowie za swój czyn przed sądem — narazie niewiadomo, gdyż termin rozprawy nie został jeszcze wyznaczony.

Jednocześnie... w Wąbrzeźnie

To w Rogoźnie. A „Gazeta Warsz.” ogłasza taką wiadomość:

Zamieszkały w Wąbrzeźnie niejaki Bronisław Michalis (lat 18), zwał do mieszkania matki swojej 8-letnią córeczkę sąsiadów i dopuścił się na niej ohydnych gwałtów.

Michalisa aresztowano. Przesiedział on dobę w areszcie śledczym i został zwolniony ku ogólnemu w Wąbrzeźnie zdumieniu.

Jak się okazuje, Michalis jest członkiem założonego przed niedawnym czasem w Wąbrzeźnie „Strzelca”.

Oto sanacyjna odpowiedzialność.

Urlopy płatne i brygadowców

W katowickiej dyrekcji kolejowej nie odczuwa się najwidoczniej obecnego kryzysu gospodarczego i dlatego nie zwraca się tam uwagi na oszczędnościowe rozporządzenia władz centralnych, dotyczące innych posunięć i redukcji, których ofiarą padają wyłącznie górnoślązacy.

Jak podaje „Polonia”, zastępca bawiącego na urlopie nacz. wydziału osobowego dyrekcji, Składszaja, wicenaczelnik Kaczorowski rozesał do wszystkich wydziałów i agentów podległych następujący okólnik w związku z tarnowskim zjazdem legionistów:

KATOWICE.
Dnia 1. 8. 1931 r.

Dyrekcja Okręgów
Kolei Państwowych
w Katowicach
Wydział osobowy
Nr. IV, 2, 2964, 31

Określenie sprawy: urlopy dla pracowników b. Legionistów.

Okólnik,
Do wszystkich wydziałów
Oddziałów K.W.K. i miejsc
służbowych tut. okręgu.

W dniach 8 i 9 sierpnia r.b. odbędzie się w Tarnowie X Ogólny Zjazd Legionistów Polskich.

W związku z powyższem poleca zwolnić w miarę możliwości służbowej pracy we wskazanych wyżej dniach tych pracowników — b. Legionistów i członków P.O.W., którzy zechcą wziąć udział w zjeździe.

Pracownikom tym nie należy z tytułu zwol-

nienia potrącać części uposażenia wzgl. wy nagrodzenia.

Zwolnionym należy wydać na zasadzie obowiązujących przepisów bezpłatne bilety jednorazowe na przejazd do Tarnowa i z powrotem.

Naczelnik Wydziału
(—) Kaczorowski
kier. działu,

Okólnik wydano na urzędowych formularzach. Te formularze zostały rozlepione na urzędowych tablicach kolejowych w całej dyrekcji.

P. Kaczorowski udziela płatnych urlopów swoim przyjaciółom z I Brygady i to w czasie, gdy tysiące robotników i pracowników państwowych ginie z nędzy.

Wesołe oszczędności!

Czy jesteś już członkiem
OBOZU
WIELKIEJ POLSKI?

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Młodych O.W.P. ul. KAROLA 26 m. 2 codziennie od godz. 7-ej do 8,30 wiecz. a w czwartki na Placówce Łódź-Bałuty L. MANOWSKIEGO 51 (lokal Sokoła 11) w godzinach od 7 przyjmuje Kierownik Placówki.

100000 marek nagrody

Za wykrycie sprawców napadu na pociąg

Niebywalej dotychczas wysokości nagroda 20.000 marek za wykrycie sprawców zamachu dynamitowego na pociąg pospieszny Bazylea — Berlin, została na podstawie porozumienia między zarządem kolei i rządem Niemiec podwyższona do 100.000 marek.

Rekordowa wysokość nagrody świadczy, że miarodajne czynniki rządowe uważają zamach za dzieło istniejącej komunistycznej centrali terrorystycznej.

Sledztwo na miejscu zbrodni prowadzone jest na olbrzymią skalę. Specjalnie wydelegowana komisja śledcza, w skład której wchodzi najęzsi urzędnicy, ze słynnym ko-

misarzem śledczym Gennafem na czele, zainstalowała się w klasztorze Zinna.

W pobliżu miejsca katastrofy ustawiono specjalny pociąg radiowy, składający się z dwu wagonów, mieszczących iskrową stację nadawczą i odbiorniki. Pociąg nadaje i odbiera ustawicznie poufne meldunki dla policji i straży granicznej.

Z zeznań świadków wynika, że zamachu dokonali dwaj albo trzej ludzie którzy po katastrofie opuścili okolicę samochodem. Co do maszyny piekielnej to była to rura gazowa o większym przekroju wypełniona materiałem wybuchowym który przy pomocy zapalnika elektrycznego doprowadzono do eksplozji.

Kto jest niewinny

Posel sanacyjny Mackiewicz przypomniał sobie nieletniego mordercę Kowerdę i poświęcił artykuł w „Słowie” wileńskiemu mścicielowi starej Rosji. Nie utrzymał się jednak w sentymentalnym tonie i dodał retoryczne pytania: gdzie są ci profesorowie uniwersytetów, którzy pisali protesty przeciw uwięzieniu gorszych od Kowerdę zbrodniarzy w Brześciu i czemu w imię ludzkości nie wystosują do władz pisma o uwolnienie mordercy Wojkwa? „W Brześciu — prawda — siedzieli ludzie dla państwa polskiego naprawdę niebezpieczni i szkodliwi”.

Na pytanie p. Cata (raczej Kata) „Myśl Narodowa” taką mu daje odpowiedź:

Pan Cat nie rozumie widocznie zupełnie co pisze:

1) Kowerdę popełnił morderstwo, czyli zbrodnię, a b. więźniowie brzescy żadnej zbro-

dni nie popełnili, skoro wypuszczono ich na wolność i przeciw niektórym umorzono wszelkie dochodzenia.

2) Kowerdę dostał się do więzienia na podstawie śledztwa przeprowadzonego, rozprawy sądowej i prawomocnego wyroku.

3) Kowerdę siedzi w więzieniu i stosuje się do niego pospolity regulamin.

4) Nie słyhać jakoby ponad obowiązującą powszechnie regulamin więzienny stosowa no do Kowerdę jakiegoś wyjątkowe zarządzenie.

Kto szuka różnic między kulturą zachodnią i wschodnią, to ma tutaj typowy przykład umysłowości wschodniej. Owo roztkliwia nie się nad losem skazanego prawnie Kowerdę przy równoczesnym wielbieniu sprawy brzeskiej — jest najtypowiej wschodnie.

Szkolnictwo polskie w Niemczech

Stan szkolnictwa polskiego w Niemczech poprawia się powoli dzięki wyjątkowej działalności „Związku Polskich Towarzystw Szkolnych”, wytrwale i systematycznie dążącego do zrealizowania konstytucyjnych uprawnień w dziedzinie szkolnictwa mniejszościowego w Niemczech. Choć wyniki dotychczasowe dalekie są jeszcze od zamierzonych, a w porównaniu z stosunkami w Polsce są o niebo gorsze od tego, co posiada mniejszość niemiecka w Polsce, to w każdym bądź razie, znając trudności, na jakie napotyka w Niemczech mniejszość polska przy praktycznym stosowaniu uprawnień, stwierdzić trzeba ogromny wysiłek polskich władz organizacyjnych mniejszości polskiej w dziedzinie tworzenia podstaw polskiego szkolnictwa Rzeszy.

Według stanu z 1 czerwca 1931 r. szkolnictwo polskie w Niemczech przedstawia się następująco: Prywatnych szkół powszechnych jest 64, z 1884 dziećmi. Państwowych szkół powszechnych (z personelem nauczycielskim wyłącznie niemieckim) jest 27 z 306 dziećmi. Kursów językowych 94, z 3709 słuchaczami.

Nauka religii w języku polskim w szkołach państwowych odbywa się dla 721 dzieci w 34 szkołach. Nauczycieli w szkołach prywatnych jest 110, z czego 18 posiada obywatelstwo niemieckie, 92 obywatelstwo polskie. Poza tem jest czynnych 28 ochronek z 441 dziećmi i 23 kursy dokształcające z 759 słuchaczami. Wreszcie uczęszczają: do niemieckich szkół średnich 153 uczniów, do seminarjum ochroniarskiego 5 uczennic, do szkół średnich w Polsce 131 uczniów, do seminarjum nauczycielskich w Polsce 76 uczniów i uczennic, na uniwersytety w Rzeszy i poza granicami Rzeszy 33 studentów oraz na akademię pedagogiczną w Bytomiu 6 kandydatów.

Ogółem więc pobiera naukę w języku ojczystym w szkołach polskich na terytorjum Rzeszy 6620 dzieci, co wobec ca 150 tysięcy dzieci polskich w wieku szkolnym wynosi ca 4%. Dla mniejszości niemieckiej w Polsce na ca 135 tysięcy dzieci w wieku szkolnym, procent ten zamyka się w cyfrze ca 59%.

Czy Kowalski będzie siedział za kratami?

Znany ze swej działalności przestępczej „arcybiskup” heretyckiej sekty „marjawitów” (Jan Marja Michał Kowalski z Płocka oskarżony o czyny lubieżne (sprawa znajduje się w sądzie najwyższym), ma w dorobku dwa wyroki skazujące w sprawach o bluźnierstwo.

Jak wiadomo, w roku 1920 był on przez sąd apelacyjny w Warszawie skazany na sześć miesięcy twierdzy. Wykonanie tej kary zawieszono mu na lat trzy. W r. 1927 Kowalski wydał książkę p. t.: „Stary Testament”, w której zelżył Kościół katolicki i dogmaty jego wiary. — Płocki sąd okręgowy skazał go za to na rok ciężkiego więzienia. W dro-

dze amnestji zmniejszono tę karę do połowy. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok, a skarga kasacyjna została przez sąd najwyższy odrzucona.

„Arcybiskup” Kowalski ma więc w perspektywie sześciomiesięczny pobyt za kratkami. Ale to mu się nie uśmiecha. — Zwrócił się tedy do Prezydenta z prośbą o ulaskawienie. Wykonanie wyroku odrócono do czasu załatwienia prośby Kowalskiego przez Prezydenta.

Ministerstwo sprawiedliwości zażądało od sądu okręgowego w Płocku opinii w sprawie tej prośby. Opinia sądu okręgowego w Płocku

Miłość czy pieniądz

Czem powodowałaś się wychodząc za mąż miłością czy pieniędzmi?

Niejednokrotnie pytanie to zadają sobie młode dziewczęta.

Tylko miłością: Kto bowiem pracy się nie lęka zdobędzie i pieniądze, więc kto wychodzi za mąż z miłości wygrywa podwójny los na loterii życia, miłość i pieniądze.

Miłość jest darem bożym, który sercu daje życie a życiu wartość i cel.

Dziewczyna zawierająca związek małżeński z zimnym wyrachowaniem, wkrótce rozczarowuje się. Pieniądz dać jej może wiele rzeczy, ale nigdy nie zastąpi uczucia i potrzeby kochania.

Kobietcie jedynie tylko miłość może dać pełne zadowolenie. Spoglądajmy na twarze kobiet kochających i kochanych. Jakże są urocze i piękne. Natomiast twarz kobiety, która nie kocha, z upływem czasu nabiera wyraz twardy ostry i cyniczny.

Spotykamy tysiące kobiet, do ołtarza prowadziła je miłość, któreby swego szczęścia nie zamieniły z nikim i za żadne skarby, mimo że odczuwają wiele braków, że mieszkać muszą w skromnych domkach i zadawkić się bardzo pojedynczymi strojami. Miłość skromny domek zmienia w wytworny pałac, pracę codzienną spełnianą dla ukochanego człowieka wykonuje kochająca kobieta z taką świętą radością jakby jakiś obrządek kapłański.

Radości tej atoli nie znają kobiety które pieniądz przedłożyły nad miłość. Wspaniale umeblowany apartament nie stanie się nigdy przytulnym gniazdkiem bo mrozi je brak miłości. Kosztowne stroje nie ogrzeją serca. Książka czekowa nie da możliwości nabycia najcenniejszego klejnotu — miłości, jaką bije wzajemnie dwa oddane sobie serca.

Zawieranie małżeństwa jest sprawą bardzo poważną, a ten tylko będzie w małżeństwie szczęśliwym kto oddaje więcej a mniej żąda.

Małżeństwo wymaga poświęceń a do tych skłonić tylko może prawdziwa miłość.

Magiczna siła miłości sprawia, że kochające osoby są wyrozumiałe na słabości i uszterki od których nikt wolnym nie jest.

Miłość oślaca wszelkie przeciwności, daje siły i otuchę do borykania się z losem.

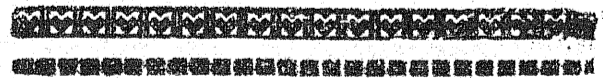
A kiedy nadejdzie starość z domu odejda dzieci, pustkę po nich powstałą zapelnia wspomnienia z lat ubiegłych, wspomnienia drogie i święte z przebytej ścieżki życia, po której małżonków prowa ziła prawdziwa wzajemna miłość.

PRZYJACIÓŁKA

— Chciałabym wiedzieć, czy mąż mój kochać maie będzie i wówczas, gdy będę stara.

POTEGA CIEMNOTY

— Co pani czyta?
— Tołstoja „Potęgę ciemnoty” Czy znają pan to?
— O tak! Odkąd patrzę w pani ciemnoty.



Potrzebny zecer akcydensowy (na ogłoszenia)

Zgłaszać się od 7 wiecz. w drukarni „Rozwój,



wpłynęła przed dwoma dniami do kancelarii sądu apelacyjnego, który przekaże ją ministerstwu sprawiedliwości.

Ostateczna decyzja zależy teraz od Prezydenta Rzplitej.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czwartek, 13 sierpnia—Hipolita M.

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

BAJKA — Dusze bez steru

CASINO — Przeżycia jednej nocy

CZARY: — 1 „Harold się żeni” II Strzał wśród dżungli

GRAND-KINO: — „Z Byrdem do Bieguna Pol.

CORSO: — Harry Peel

LUNA: — „Jaskrawe motyle”

SPLENDID: — „Rango”

ODEON: — Romans wsp. panny

OSWIATOWY: — Dla dorosł. Dusze w nie woli dla młodzież. Śmierć bladym twarzom

PRZEDWIOSNIE: — Lokomotywa 2329

ZACHĘTA — 1 Atlantic

MUZEUM MIEJSKIE historii i sztuki im.

K. Bartoszewiczów (Pl. Wolności 1

otwarte w środy, soboty i niedziele

od 11—4 po poł.

—X—

Wiadomości bieżące

Korzyskanie z wagonów restauracyjnych

Ukazało się nowe rozporządzenie w sprawie korzystania z wagonów restauracyjnych przez pasażerów w poszczególnych klasach pociągu.

Z wagonu restauracyjnego mają prawo korzystać pasażerowie dopiero po upływie 10 minut od chwili wyjazdu pociągu ze stacji początkowej, z wyjątkiem wypadku gdy pociąg składa się z wagonów, które uniemożliwiają przejście podczas jazdy do wagonu restauracyjnego.

Pasażerowie I, II i III klasy mają prawo zajmować miejsca w wagonie restauracyjnym w czasie trwania serii pierwszych i drugich śniadań, obiadów lub kolacji na czas trwania tej serii na którą wydano znaczek.

W innych godzinach mają prawo korzystać z wagonu restauracyjnego tylko pasażerowie I i II klasy o ile nie przeszkadza temu przygotowywanie posiłków w wagonie, natomiast pasażerowie III klasy mogą poza godzinami jazdy korzystać z wagonu restauracyjnego tylko od godz. 16 do 17-ej (b)

Ostrożnie z jagodami

Niejednokrotnie w sezonie letnim zdarza się zatrucie jagodami leśnymi. W związku z tem, nie od rzeczy będzie przestrzec czytelników zwłaszcza, że obecny sezon obfituje w jagody leśne, i pokrótce przyczyny zatrucia.

Zdarzają się czasami zatrucia borówkami, zwanymi również „czarnymi jagodami”. Do borówek podobne są t. zw. wilcze jagody które zawierają w sobie atropinę, a ta jest, jak wiadomo, śmiertelną trucizną. Wilcze jagody są koloru ciemno - niebieskiego, nieco większe od borówek, rosną na krzakach. Potrafi je odróżnić od borówek małe nawet dziecko wiejskie, ba — nie dotknie ich nawet żadne zwierzę. A pamiętać należy, że wilcze jagody zawierają tak silną truciznę, że kilkanaście jagód potrafi śmiertelnie zatruci człowieka.

Ze względu na domieszkę arsenu w cynku, nie można trzymać borówek oraz innych pokarmów w naczyniach cynkowych, gdyż arsen, znajdujący się w cynku jest również śmiertelną trucizną. Dlatego kupując jagody i wszelkie produkty spożywcze, zwracać należy uwagę, w czym były one przechowane.

BABCIA

— Babcio! Co babcia ma w swojej kieszeni?

— Karnełki, wnuczku kochany, a jeśli zgadniesz ile ich jest to obydwaj dostaniesz

Strajk w przemyśle dzianym

Zapowiedziana na dzień wczorajszą konferencja robotników i przemysłowców przemyślnego dzianego odbyła się w lokalu Inspektora Pracy, pod przewodnictwem Inspektora Rutkiewicza.

Udział z jednej strony wzięli przedstawiciele strajkujących sobotników, z drugiej zaś strony 4-ch przedstawiciele przemysłu dzianego.

Na konferencji wysunięto ze strony robotników i przemysłowców warunki, na jakich zgodziłyby się zlikwidować zatarg. Przedstawiciele robotników prócz wielu drobniejszych warunków, wystawili jeden punkt zasadniczy, a mianowicie przeprowadzenie jednolitej umowy zbiorowej w całym przemyśle dzianym.

Wobec tego, żądania robotników, przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że nie są upelnomocnieni i zwrócą się do swych mecodawców o udzielenie im odnośnych pełnomocnictw. Wystawili wobec tego wniosek o odroczeniu konferencji.

Wniosek ten obie strony zgodnie przyjęły i konferencję odroczone do przyszłego tygodnia t. j. do czasu porozumienia się wewnętrznego przemysłowców i ewentualnego udzielenia pełnomocnictw przedstawicielom, do zawarcia umowy zbiorowej obowiązującej cały szereg dzianych. Strajk jednak trwa nadal, gdyż robotnicy akcji nie przerwą do czasu zlikwidowania ostatecznej kwestii umowy zbiorowej. (a)

Strajk w fabryce Geyera trwa

Trwający od trzech dni strajk w zakładach przemysłowych L. Geyera w Łodzi trwa i nie uległ żadnej zmianie. Pertraktacje między zarządem firmy, a strajkującymi robotnikami, nie dały pomyślnych wyników, albowiem robotnicy nie zgodzili się na ratalne spłaty zalegających za trzy tygodnie zarobków, oraz należności na urlop.

W dalszym ciągu strajkują robotnicy przędzalni i tkalni w liczbie 1300 osób. Sprawą zajął się już Inspektor Pracy, który interwenjował w firmie L. Geyera. Interwencja ta jednak również nie odniosła skutku, gdyż zarząd

firmy zasadniczo przyznaje słuszność pretensyj robotniczych, wyjaśnia jednak, że nie może skutecznie wypłacić jednorazowo, względnie na dwie raty, gdyż nie posiada odnośnych funduszy gotówkowych. Natomiast robotnicy nie zgadzają się na spłatę w 6 względnie 4 ratach, jak to proponuje firma i nie przystępują wobec tego do pracy, kontynuując nadal strajk protestacyjny. Sprawa ta ulegnie zmianie na lepsze dopiero w początku przyszłego tygodnia, gdyż w tym czasie firma ma zamiar ewent. wypłacić połowę zaległości o ile otrzyma przewidywane sumy. (a)

W okresie panowania tyfusu
Akcja szczepień ochronnych

Szczepienia masowe przeciw tyfusowi brzuszemu, zorganizowane przez Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi w porozumieniu z Kasą Chorych m. Łodzi dobiegają już końca. Szczepienia dokonywane są przez 16 kolumn szczepionych u mieszkańców tych dzielnic miasta, które najbardziej nawiedzone są przez tyfus brzuszny.

Obecnie akcja szczepień prowadzona

jest na terenie ul. Piłsudskiego, Kamięnej, Kilińskiego i Północnej. Szczepienia polegają na zażywaniu pigułek ze szczepionką i są absolutnie nieszkodliwe, zabezpieczają natomiast od zachorowań na tyfus brzuszny na przeciąg jednego roku. Szczepionki wydawane są bezpłatnie. Dotychczas zaszczepione w r. bieżącym przeszło 40 tysięcy osób. Zamierzono jest zaszczepić ogółem 50 tysięcy osób.

Likwidacja nieruchomości, a należność Skarbu

Jak nas informują Izba Przemysłowa w Warszawie, urzędująca w imieniu Związku Izby P. H. zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o wydanie podległym władzom skarbowym zarządzeń zmierzających do ogłoszenia pretensji skarbowych do sum uzyskanych z licytacji nieruchomości jedynie z takim mi przywilejami jakie ściśle według ustawy wiarytelnościom tym przysługują.

W praktyce bowiem nader często zdarzają się wypadki zgłaszania np. kar i odsetek za zwłokę z przywilejem, jakkolwiek nale

żności te z przywilejów nie korzystają.

Tego rodzaju praktyka zdaniem wnioskującej Izby P. H. utrudnia podział funduszy i powoduje zwłokę w postępowaniu egzekucyjnym, które i tak w odniesieniu do egzekucji na nieruchomościach jest niezmiernie przewlekłe.

Z uwagi na doniosłe znaczenie dla kredytu hipotecznego poruszonej kwestji, sfery gospodarcze wnoszą o przyspieszenia załatwienia powyższej sprawy. (a)

—:0:0:—

Sędziwa ofiara namiętności

W firmie radiotechnicznej „Watt”, przy ulicy Narutowicza 16 zatrudniony był w charakterze monter 18 letni Sędziwy Mieczysław.

Dnia 5 czerwca r. b. buchalter tej firmy Jakub Judkiewicz dał Sędziwemu banknot 100 zł. polecając mu rozmiąć na drobne, celem wypłacenia pracownikom. Sędziwy wziął banknot i więcej się nie pokazał. Gdy następnego dnia firma zwróciła się do rodziców, ci oznajmili, że syn nie zjawiał się w mieszkaniu od dnia wczorajszego i wogóle nie wiedzą gdzie się obecnie znajduje.

Wobec tego poszkodowana firma zawiadomiła policję, która wdrożyła poszukiwania

i rozesłała listy gończe za zbiegłym, tak że po kilku dniach ujęto go w Łodzi.

Ustalono, że Sędziwy przywłaszczył sobie 100 zł. oraz własne oszczędności rozpoczął grać w karty, a następnie udał się do Warszawy i Lwowa, gdzie grał również przyczem raz mu szczęście dopisywało, drugi raz przegrywał, w końcu zaś we Lwowie przegrał wszystkie pieniądze i powrócił za pożyczone pieniądze do Łodzi, gdzie został zatrzymany.

W dniu wczorajszym Sędziwy Mieczysław stanął przed Sądem Grodzkim w Łodzi. Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał 18 letniego defraudanta na 6 miesięcy więzienia. (a)

Oblawa na przestępców

Ostatnia wzmagająca się fala kradzieży i rabunków ulicznych, tudzież zuchwałych napadów w śródmieściu, zwróciła uwagę władz śledczych na dzielnicę północne miasta gdzie mieszczą się meliny i schroniska złodziejskie. Władze śledcze policyjne zarządziły nocy wczorajszej nagłą oblawę w północnej dzielnicy miasta.

Około godziny 23-ej wyruszyły oddziały policji mundurowej pieszej i konnej oraz policyjnej śledczej które przetrząsnęły wszystkie spełunki, schroniska złodziejskie, podejrzane do my schadzek i lokale publiczne, zatrzymując badając osoby znajdujące się tamże.

W wyniku tej oblawy zatrzymano 19 osób podejrzanych względnie poszukiwanych przez Sady i władze policyjne, ukrywających się przed karą.

Zatrzymanych przetransportowano w kajdanach do aresztu przy Urzędzie Śledczym w Łodzi, gdzie zostaną poddani szczegółowym badaniom.

Niezależnie od tego ujawniono szereg tajnych domów schadzek lub wyszyków tudzież melin, gdzie przebywali przestępcy różnego rodzaju chroniąc się przed karzącą dłoń sprawiedliwości. Właściciele tych lokali pociągnięto do odpowiedzialności karnej (a)

Dozór nad sprzedażą mięsa

W „Dzienniku Ustaw” z dnia 7-go b. m. Nr. 68 ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie dozoru nad mięsem i przetworami mięsnymi.

Według tego rozporządzenia, mięso przeznaczone do sprzedaży, musi odpowiadać wszystkim weterynaryjnym przepisom, oraz być właściwie znakowane. Zabrania się sprzedaży mięsa zanieczyszczonego, zepsutego, spleśniałego, nadmuchiwanego powietrzem. Przetwory mięsne powinny być sporządzone z materiałów nienaganych co do jakości. Dotyczy to również wędlin i wyrobów masarskich, oraz konserw mięsnych.

Do czynności, związanych z wyrobem przetworów mięsnych, przewozem i sprzedażą mięsa nie mogą być dopuszczane osoby, dotknięte ostrą chorobą zakaźną, chorobą skórą zaraźliwą, lub wzbudzącą wstręt i gruźlicą, niebezpieczną dla otoczenia.

Wozy do przewożenia mięsa powinny mieć ściany gładkie, szczelne, łatwo dające

się oczyścić. Nadto winny być tak kryte i zamknięte, aby mięso nie zwisało i nie było wystawione na zanieczyszczenie. Wozy te nie mogą być używane do innych celów.

Personel, zajęty przy pracy, musi mieć czyste ręce, krótko obcięte paznokcie, nosić białe czapki, białe fartuchy z długimi rękawami i przestrzegać wzorowej czystości.

Miejsca sprzedaży mięsa nie mogą mieścić się w suterenach. Przy halach mięsnych powinna być urządzona chłodnia, lodownia podręczna, lub piwnica czysta. W każdym miejscu sprzedaży musi znajdować się umywalnia z wodą bieżącą, oraz pomieszczenie lub szafa na ubrania zatrudnionego personelu. Do pakowania mięsa używać należy czystego papieru.

Rozporządzenie o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi wchodzi w życie w 3 miesiące po ogłoszeniu.



Sokół w klatce

Pomorski włamywacz aresztowany w Łodzi

Przed paru dniami na terenie węzła kolejowego pomorskiego dokonano zuchwałego włamania do jednego z wagonów przyrzecem rabusie wywieźli dosłownie cały wagon różnych towarów przedstawiających wartość około 50.000 zł.

Przeprowadzone energiczne dochodzenie przez tamtejsze władze policyjne ujawniły nazwiska sprawców kradzieży, jak również paserów, którzy zostali ujęci i osadzeni w więzieniu w Toruniu. Jednak hersztowi szajki Strzyżewskiemu Henrykowi udało się zbiec i mimo poszukiwań nie został on odnaleziony.

Za zbiegiem rozesłano listy gończe wraz z jego podobizną. Powiadomiony między innymi wydział śledczy w Łodzi zwrócił szereg gólną uwagę na podobnych osobników. W dniu wczorajszym posterunkowy pełniący służbę na Bałuckim Rynku zauważył osobnika który wydał mu się mocno podejrzanym. Po sprawdzeniu rysopisu stwierdził, że osobnikiem

tym być musi poszukiwany przez policję pomorską Strzyżewski vel „Sokół”

Gdy posterunkowy zbliżył się do niego, rabuś nagłym ruchem sięgnął w kierunku kieszeni, jednakże na widok skierowanego do siebie rewolweru, zaniechał oporu i pozwolił nałożyć sobie kajdanki.

Przyprowadzonym do komisariatu okazał się rzeczywiście 33-letni Henryk Strzyżewski, przezwiskiem „Sokół” który stał na czele szajki kolejowych złodzieży na Pomorzu i poszukiwany był przez policję. Przy zatrzymanym znaleziono rewolwer, który mu odebrano. Strzyżewski przyznał się że przybył do Łodzi celem zorganizowania odnośnej szajki, na wzór pomorskiej.

Zuchwałego złodzieja osadzono w więzieniu, skąd następnie zostanie przetransportowany do więzienia w Toruniu.



Niema tajemnic bankowych Mimo zarządzeń ministerjalnych

Celem ułatwienia kapitalizacji wewnętrznej, wydany był w swoim czasie okólnik ministra skarbu, polecający zaniechania rewizyj podatkowych w bankach.

„Z ubolewaniem należy stwierdzić — podnosi sprawozdanie Związku Banków w Polsce za rok 1930 — że zagadnienie tajemnic wkładów bankowych wobec urzędów podatkowych nie znalazło dotychczas zrozumienia w ministerstwie Skarbu.

Wydany w swoim czasie okólnik ministra Matuszewskiego, w którym polecano

urzędowi podatkowemu „zaniechać sporządzania w bankach wyciągów z rachunków bieżących oszczędnościowych i lokacyjnych”, jest w wielu wypadkach lekceważony przez organy podatkowe.

Na tem tle wynikają stale nieporozumienia pomiędzy bankami i urzędami podatkowymi.

Nieregulowanie tej sprawy odbija się bardzo niekorzystnie na wewnętrznej kapitalizacji.

Kradzieże

W dniu wczorajszym zanotowano szereg wypadków kradzieży:

Przy ulicy Zawadzkiej 3 ze strychu domu skradli nieznanymi sprawcy suszącą się bieliznę Kunce Eugenjusza. Poszkodowany oblicza swe straty na 700 zł.

Z mieszkania Chajma Lajba Markowickiego Andrzeja 58 niewykryci dotychczas sprawcy skradli garderobę i bieliznę wartości 1000 zł.

Do mieszkania Stasiaka Feliksa przy ul. Rejtana 24 włamali się nieznanymi sprawcy którzy skradli biżuterję wartości 800 zł.

We wszystkich wypadkach powiadomiona policja prowadzi poszukiwania za złodziejami. (a)

Zuchwałę włamanie do mieszkania

Nocy ubiegłej do mieszkania Sokołowskiego Bolesława przy ulicy Narutowicza 29 w czasie nieobecności domowników przebywających na letniku, włamali się niewykryci dotychczas sprawcy, którzy skradli bieliznę, garderobę i biżuterię łącznej wartości 3000 zł. Kradzież została spostrzeżona dopiero rano przez jednego z sąsiadów i natychmiast powiadomiono policję, która wdrożyła poszukiwania. (a)

Zamachy samobójcze

W mieszkaniu rodziców przy ulicy Radomskiego 17 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie kwasem solnym 21 letni Bonifacy Konatowicz, szeregowiec 10 p. a. p. Desperatowi udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia, poczem w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala wojskowego przy ulicy Zeromskiego. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

W podwórzu domu przy ulicy Składowej 19 targnął się na własne życie 36 letni Chaim Glazer, biuralista, zamieszkały w tymże domu.

Glazer ostatnio został zredukowany z pracy i tak się tem przejął, że w dniu wczorajszym udał się w zaułek między komórkami posesji i tam zażył jodyny zmieszanej z benzyną. Desperacki czyn został jednak spostrzeżony przez sąsiadów, którzy wezwali pogotowie ratunkowe, lekarz którego po przepłukaniu żołądka przewiózł chorego w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. (a)

Walny zjazd hallerczyków w Grudziądzu

Za kilka dni, bo 15 i 16 sierpnia br. w dzień Święta Żołnierza Polskiego spotkają się Hallerczycy z całej Polski różnych Chorągwi i Rłacówek na ogólnopolskim walnym IX dorocznym Zjeździe delegatów Związku Hallerczyków na ziemi Pomorskiej w Grudziądzu.

Zjazd ten ma stać się godną manifestacją Błękitnych Żołnierzy przeciwko zakusom odwiecznego wroga z zachodu, oraz protestem przeciwko prowokacjom W. M. Gdańska.

Z drugiej strony Zjazd ten ma dowiedzieć, że Grudziądz jest odwiecznym miastem, które jedenaście lat temu Armja Hallera przyjmowała imieniem Ojczyzny na Jej własność.

Powtórzmy w Grudziądzu w dniu naszego dorocznego walnego Zjazdu delegatów, dn. 15 i 15 sierpnia przed swym ukochanym Wodzem, generałem Hallerem, ślubowanie że: „nadal jesteśmy Polaki ramieniem zbrojnym”.

Koledzy Hallerczycy! zrzeczeni w szeregu Związku Hallerczyków i chodzący jeszcze luzem. Przybywajcie jaknajliczniej na Zjazd do Grudziądza. Przybywajcie na nasze święto doroczne, na nasz dzień radości. Przybywajcie, aby odnowić braterstwo broni i aby scementować jeszcze mocniej nasze błękitne szeregi.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

NAJWIĘKSZY METEORYT SWIATA

Największy meteoryt świata znaleziono niedawno w Afryce południowo-zachodniej w Grootfontein.

Jest to metalowy blok prawie prostokątny rozmiarów 9X10 stóp, grubości 2 i pół do 4 stóp. Górną stronę znaleziono w położeniu poziomem, natomiast strona dolna zaryła się ukośnie głęboko w otaczający ją zewsząd wa pień.

W chwili odkrycia tylko niewielka część meteorytu wystawała nad powierzchnią ziemi, musiano więc wykopać wokół rów aby móc go zbadać dokładnie.

Waga meteorytu wynosi 50 ton

Skład chemiczny wykazuje 17.42 procent niklu, 81.29 procent żelaza, zaś na pozostałe 1.29 procent składa się kobalt, fosfor itd. Ilości niklu nie są w tym wypadku większe, niż w innych meteorytach.

Stąd nie dziwne jest, że co do twardości przerasta meteoryt z Grootfontei stal kół

lokomotywy.

Gęstość wynosi 7.96 czyli więcej niż że laza chemicznie czystego; możliwym jest, że gęstość wnętrza meteorytu jest nawet znacznie większa.

Ciekawe, że pod promieniami tropikalnego słońca otaczające skały ogromnie rozgrzewają się, podczas gdy powierzchnia meteorytu pozostaje zimna.

Z olbrzymich meteorytów, znacznie jednak mniejszych aniżeli opisywany meteoryt z Grootfontein, wymienić należy między innymi: arizoński z Coon Butte, meteoryt z Cape York w Grenlandji, znaleziony przez Pearyego a znajdującego się obecnie w Muzeum Przyrodniczym w Nowym Yorku, oraz meteoryt znaleziony w miejscowości Jenisejska który rednak utonął w okolicznych błotach i nie został zbadyany.

—0:0:0—

ILE SAMOCHODOW JEST NA SWIECIE

Według ostatnich danych statystycznych ilość samochodów na całym świecie wynosi 35.805.632 wozów, w czym 29.933.137 samochodów osobowych, 5.531.468 samochodów ciężarowych i 341.627 autobusów.

Największą ilość samochodów, bo 26 milionów 697.398 posiadają St. Zjednoczone, czyli 74 proc. ogólnej liczby samochodów. Drugie miejsce zajmuje Francja z 1.459.650 wozami, trzecie Anglja z 1.308.272, czwarte Kanada z 1.259.650 samochodami. Dalsze miejsca zajmują Niemcy — 679.300 wozów,

Australia — 563.657, Argentyna — 366.324, Włochy — 291.587, Brazylja — 199.570, Hiszpanja — 189.650 i t. d.

Polska niestety znajduje się w tym wykazie na dalekim miejscu ze swojemi 40.000 wozów. W Polsce 1 samochód przypada na 775 mieszkańców, podczas gdy w St. Zjedn. Amer. Półn. 1 samochód — na każdym 5 mieszkańców, w Niemczech — 1 samochód na 89 miesz. A mimo to w tamtych krajach nie istnieje „fundusz drogowy”.

Stare trojaczki

W Londynie żyje staruszek 90-letni szewc z powołania, nazwiskiem James Mayew który przed kilku dniami obchodził 90-tą rocznicę swego urodzenia. Skutkiem tego odbyła się skromna uroczystość, na którą, prócz najbliższej rodziny p. Mayew'a i jego licznych przyjaciół, zjawili się też, jak zwykle przy takich sposobnościach, kilku ciekawych reporterów różnych pism londyńskich. Jubilat chętnie udzielał wyjaśnień o ciekawych szczegółach ze swego życia.

— Jestem dumny z tego, że kiedyś był młody, brałem osobiście miarę na buty Karolowi Dickens'owi, który umarł dopiero przed 61 laty, a nie był tak stary, bo miał nie więcej jak 58 lat, a nadto osobiście zanosłem mu do domu obuwie, moją własną ręką robione. Sławny człowiek był zupełnie z mej roboty zadowolony...

Czerwiec - miesiąc katastrof

Towarzystwo Geograficzne w Genewie prowadzi od wielu lat statystykę katastrof światowych. Członkom pracującym w tym dziale nasunęło się niedawno dziwaczne spostrzeżenie. Początkowo potraktowano je z nie dowierzającym lekceważeniem ale, gdy zaczęto badać jego podstawy, okazało się, że warto jednak zastanowić się nad niem.

Geografowie szwajcarscy stwierdzili mianowicie, że największa ilość katastrof wypadła na lipiec — najmniejsza ilość na luty. Fakty statystyczne odnoszą się do takich katastrof jak trzęsienie ziemi, cyklony, powódzie, klęski nieurodzaju, wybuchy wulkanów, pożary, plagi insektów. Od roku 1924 wypadła — na podstawie prowadzonej statystyki — przeciętnie w lutym, 19 katastrof tego typu, na lipiec 35. Wogóle i przeciętnie wypadła na miesiące letnie 33 katastrof podczas gdy na miesiące zimowe 23.

Inna rzecz, że statystyka ta nie ma, zda je się, większej wartości, chociaż pracują nad nią ludzie poważni. Dlaczego? Bo, przecież na całej kuli ziemskiej niema jednego kalendarjum w roku, gdy u nas jest zima, gdzieindziej jest lato i naodwrot. Jakże więc można mówić o pewnej określonej porze jako o „zimie”, mając na myśli całą kulę ziemską.

A pozatem, niewiadomo, jakie jest kryterjum owych uczonych w ocenie pojęcia „katastrofy”. Jeżeli np. opierają się geografowie szwajcarscy na relacjach dziennikarskich tylko, to wogóle nie można brać zbyt na serio ich statystyki, bo wiadomo, że naród dziennikarski lubi trochę wyolbrzymiać rzeczy i wypadki szczególnie w lecie, gdy brak sensacji...

Więc, notujemy tylko narazie sam fakt istnienia takiej statystyki...

Humor

NA CZASIE

Jadł przednik obiadek taki, że podawał nawet flaki... Dzisiaj się skarży żalostną nutą że z niego flaki własne wypruto...

NASZE DZIECI.

— Nauczyciel: — Cwaniakiewicz, posiadasz 10.000 zł. a chcesz kupić wille za 25.000 zł. Co ci się jeszcze do załatwienia tej transakcji brakuje?

— Bogatej żony, panie profesorze

BŁĘDNE KOŁO

— Państwo Nowobogaciąscy żyją niewątpliwie ponad stn, jedynie poto żeby imponować swoim sąsiadom pp. Dorobkowiczostwu,

— Tak! A ci żyją również ponad stn, żeby imponować Nowobogaciąskim.

PISARZ BATALISTA

— Pani mąż jest chyba wyjątkiem wśród literatów, że może on pracować przy takim hałaise

— Zwykle nie, ale obecnie pisze mój powieść wojenna.

PANUJE NAD SOBĄ.

— Przed ślubem ktoś mnie obsypował różnemi słodkimi epitetami, a teraz to już mnie wcale nie nazywasz.

— To świadczy tylko o mojej umiejętności panowania nad sobą.

POWÓD DO ROZPACZY.

— Jestem w rozpaczyl! Lekarz powiedział mi że jeżeli dam mężowi co innego niż wodę do picia to go zabije.

— Toć to nie powód do rozpaczyl.

— Właśnie że tak bo jak ja mu dam tylko wodę do picia to on mnie zabije.

ODCIĘKA SIĘ

Wiekowa dama do swojej wnuczki z malowaną na sposób nowoczesny buzią

— Sztuka nigdy nie naprawi natury.

— Babciu! Ty nie masz pojęcia jak komicznie wyglądałabyś bez swoich sztucznych zębów.

—



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie nieporczywie polecane proszki ładzące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Ooby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego

TAJEMNICE FAL MORSKICH

Mieszkańcy okolic oddalonych znacznie od pobraży morskich znają morze tylko z przelotnego nad nim pobytu, najczęściej w miesiącach letnich, albo co niestety jest częstszym z opisów i fotografii lub z opowiadań tych, którym szczęśliwsze warunki pozwoliły na bezpośrednią znajomość z falami morskimi. Dlatego też pomimo dużego zainteresowania jakie wzbudza słowo „morze” we wszystkich jego przejawach pośród wielu czytelników liczne szczegóły, odnoszące się do bliższego poznania tajemnic jakie kryją w sobie fale morskie są wszystkim prawie obce. Pożytecznym więc będzie jeśli zacytujemy ciekawe spostrzeżenia księdza Moreux, dyrektora obserwatorium w Brouges we Francji, na temat jak wielkie zasoby zawierają w sobie fale morskie i do jakiej wysokości mogą te ostatnie dochodzić w rozmaitych morzach i oceanach.

Nawet dla nauki specjalnej oceanoznawstwa jest rzeczą trudną określić zasadniczą wysokość fal morskich, bowiem ich rozmiary są uzależnione od tego w jakim z mórz i oceanów one powstają. Według ostatnich badań w tej dziedzinie, średnia ich wysokość wynosi około 6 metrów i pół, lecz zanotowano również i fakty, kiedy fale sięgały na pełnym morzu wysokości jedenastu i trzynastu metrów. W pewnych wypadkach fale mogą liczyć 20 metrów wysokości i więcej, np. w czasie przypraw morskich kiedy napotyka ją na swej drodze skały, moła portowe itp. Wówczas jest nawet trudno określić ich maksymalną wysokość — w Hadze naprzykład zaobserwowano fale dochodzące do 23 metrów, przy moła w porcie Cherbourgu 36 a na wiet do 56 mtr., przy dawniejszej latarni morskiej Eddystone koło Plymouth gdzie fale morskie rozpryskiwały się o szczyt latarni. Trudno jednak gwarantować ścisłość tych ostatnich cyfr!

Daleko pewniejsze dane posiadamy co do siły jaką wyładują fale morskie przy rozbijaniu się np. o skały. Latarnie morskie i t. p. W wielu wypadkach dokonano pomiarów tego ciśnienia za pomocą specjalnego dynamometru. W ten sposób przekonano się, że naprzykład latarnia morska Skerryvore w Szkocji otrzymywała ciśnienie 30 tysięcy kilogramów na każdy metr kwadratowy powierzchni uderzanej przez fale. Jeżeli komu liczba ta wydawałaby się nieprawdziwą z pewnością przekonają go o tem następujące fakty:

Podczas budowy latarni morskiej w Dhu heartoch, ukończonej w roku 1862, fale z niesłychaną gwałtownością rzuciły w morze z wysokości 12 metrów bloki kamienne złączone z sobą z których każdy ważył ni mniej ni więcej tylko 20 tys. klg.

Podczas burzy zaś w kanale La Manche w Cherbourgu bloki kamienne ważące cztery tonny zostały przerzucone przez moła, przy czym wielki blok z betonu został odsunięty o dwadzieścia metrów. Lecz najejgkawsze wydarzenie miało miejsce w porcie Wick w Szkocji gdzie szalejąca burza morska naruszyła budowlę całą z betonu o wadze 1.330.000 kilogramów do tego stopnia, że wkrótce musiano wybudować nową o wadze 2 milionów 600 tysięcy kilogramów, której już w sześć miesięcy równie gwałtowna burza b. poważnie dała się we znaki!

W tych warunkach staje się jasnym, z jaką łatwością fale rozruchanego morza mogą zmieść z pokładu ludzi nawet najsilniej starających się oprzeć temu.

Trzeba odróżniać istnienie fal zwykłych to jest wytworzonych przez działanie wiatru, od fal pochodzących na skutek wstrząśnień seismicznych, podmorskich trzęsień ziemi, a nieraz i podmorskich wybuchów wulkanicznych.

W tych ostatnich wypadkach morze cofa się gwałtownie o 10 lub 15 km. od brzegu, by później wrócić szturmem na stały ląd przerażającą szybkością, pochłaniając zamie

szkałe okolice i niszcząc wszystko na swej drodze. Przyjście takiej fali o niezmiernie sile zanotowano w Japonii 15 lipca 1896 roku. W dniu tym „fala idąca od dna” jak ją nazywają marynarze, wymiotła dosłownie wielką przestrzeń posuwając się w głąb lądu pasem szerokości 300 kilometrów powodując śmierć 30 tys. ludzi.

Przykłady powyższe tłumaczą technikę nieustających wysiłków zaborczych oceanu

by niszczyć ląd stały i zmienić w ten sposób geograficzny wygląd naszej planety. W obliczu tych wielkich zjawisk natury, wszystkie wysiłki inwencji ludzkiej jednak niewiele będą miały do powiedzenia, gdyż do tej pory człowiek nie zdołał w drodze praktycznej wykorzystać tych tak groźnych jednocześnie zasobów energii, dotychczas traconych rozrzutnie przez naturę.

Spór o „Niezysła Ziemię”

W 1905 r. Norwegia proklamowała swą zupełną niepodległość. Po trzech latach, w r. 1908, sześciu marynarzy norweskich przybyło z Bergen do wschodniej Grenlandji na połów ryb. Nad jednym z fiordów północno-wschodnich, pod 74 st. szerokości północnej, marynarze norwescy wystawili namiot. Z końcem lata opuścili gościnne wybrzeże wyspy. I ten właśnie krótkotrwały pobyt rybaków nad północno-wschodnim fiordem stał się argumentem prawa międzynarodowego, na którym Norwegia opiera swe pretensje do suwerenności państwowej nad pustynnym wybrzeżem arktycznym.

Kwestja ta powstała nie w roku bieżącym. Tarcia na tle konkurencji w połowie ryb i polowaniu na fokę istniały pomiędzy rybakami i myśliwymi duńskimi a norweskimi oddawna. Na podstawie traktatu z r. 1924 nastąpiło uregulowanie sprawy wspólnego połowu ryb. Kwestja ta poczęła się komplikować latem ubiegłego roku. Norwegowie wyprawili do Grenlandji wschodniej ekspedycję naukową pod kierownictwem prof. Goela, wyposażony ją we wszelkie materiały, niezbędne do wystawienia nad brzegiem oceanu stałej bazy norweskiej. Za punkt taki obrała sobie wyprawę naukową zatokę Mackenzie, odwiedzaną często przez norweskich rybaków. Prof. Hoel zainstalował na wybrzeżu krótkofalową stację radiową. Z punktu widzenia zdobyci cywilizacji fakt ten należałoby tylko powitać z uznaniem. Stało się jednak inaczej: posłużył on za jabłko niezgody.

Do zatoki Mackenzie przybyli również rybacy duńscy. Gdy zwrócili się do Norwegów o nadanie depesz radiowych, kierownik radiostacji, dr. Finn Devold, był asystent Nansena w laboratorium oceanograficznym uniwersytetu w Oslo, odmówił przesłania depesz. W następstwie drobny ten incydent urosł do rozmiarów konfliktu międzynarodowego. Wyprawa prof. Hoela usprawiedliwia się tem, że aktem kurtuazji byłoby nadanie depesz duńskich rybaków o treści prywatnej; skoro jednak depesze zawierały wiadomości handlowe o połowie ryb i cenach, co stanowi poważną konkurencję dla rybaków norweskich, radiotelegraf norweski uważał się za uprawnionego do nieprzyjęcia tego rodzaju telegramów.

Konflikt rozgorzał. Do Grenlandji wesełniej wyrusza druga wyprawa naukowa, tym razem duńska, z wytrawnym znawcą Afryki, dr. Koc'em na czele. W zatoce przyładka Stosch spotykają się okręty obydwu wypraw. W bezludnym fiordzie, lodowej pustyni, następuje spotkanie dwu wypraw naukowych; miast połączyć swą pracę i wysiłki dla dobra ludzkości, pogłębia się wrogie stosunki, powstałe z handlowej konkurencji rybaków! Wreszcie wyprawa duńska opuszcza zatokę przyładka Stosch i wyrusza dalej na północ.

Wówczas następuje „zbrojna okupacja” wschodniego wybrzeża Grenlandji. Rząd norweski wyposaża biata dr. Finla Devolda — Halvra we władzę polityczną, przydzielając mu szesnastu uzbrojonych marynarzy celem pełnienia funkcji „policji żony norweskiej”.

Dania nie pozostaje w tyle: kapitan Koc wraca w roku bieżącym do Grenlandji z kilkusetosobową „siłą zbrojną”, jako komendant wybrzeża, mający na celu ochronę interesów Duńczyków. Rola obydwu „komendantów” czy „gubernatorów” Grenlandji wschodniej jest co najmniej śmieszna: wykonywują władzę policyjną na bezludnej wyspie „panując” niepodzielnie nad stadami fok i białych niedźwiedzi, nad bezbrzeżnymi lodowcami i niemożliwymi do przebycia terenami! Harvar Devold na czele swej szesnastuosobowej „armji” utrzymuje, że prawa Norwegii zostały przypięczone w roku 1908 przez wyprawę sześciu marynarzy, Koc powołuje się na odwieczne prawa Danii i Islandji do wybrzeża grenlandzkiego. Oto treść groteskowego konfliktu o „niezysła ziemię”.

Podpalaczka z miłości

W małej francuskiej wiosce Leurville zdarzył się wzruszający wypadek.

Pewnemu wieśniakowi spaliła się stodoła i uszkodzony otrzymał od paryskiego towarzystwa ubezpieczeń 90 tysięcy franków.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie zawistni sąsiedzi, którzy podali skargę na wieśniaka, że ten umyślnie podpalił stodołę.

Znaleźli się nawet świadkowie, którzy mówili, że słyszeli jak mówił:

„Tylko pożar może mnie wyratować z kłopotów”.

Wieśniaka aresztowano i wyteczono mu proces.

Na sprawie jednym ze świadków był 10 letni synek sąsiada.

Chłopczyk ten nie był szczęśliwy we własnym domu, gdzie miał ojczyznę i naskutek tego, spędzał przeważnie czas w domu oskarżonego, który był dla niego ogromnie dobry.

— Czy oskarżony mówił kiedyś, że pragnąłby pożaru stodoły? — spytał sędzia chłopca.

— Tak, mówił to często — odpowiedział dzieciak szczerze.

— A potem ja sam podpaliłem? — podsunął sędzia przypuszczenie chłopcu.

— O, nie! — odpowiedziało dziecko.

— Tego nie mógł zrobić. Był przecież w polu wówczas.

— A kto był w domu?

— Tylko ja... — padła cichuska odpowiedź.

A potem;

— To ja... podpaliłem stodołę...

— Dlaczegoś to zrobił? — spytał surowo sędzia.

— Bo go tak kocham... — wyszlochał chłopiec.

Wszystko było jasne. Wieśniaka uniewinniono. Sędzia zaś, zaproponował, by dziecko na zawsze zostało w domu tego, dla którego się poświęcił.

URZĘDNIICY
ROBOTNICZY!
PAMIĘTAJcie, że

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2
Telefon 143-08
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA. Na składzie wielki wybór łożek metalowych, oraz wyrobów tapicerek 5h

Nowy rozkład jazdy na P.K.P.

obowiązujący od dnia 15 maja r. b.

Łódź -- Fabryczna

PRZYJAZD

- 2,26 z Koluszek (połączenie z Warszawą)
- 4,15 z Koluszek
- 5,35 "
- 6,55 "
- 7,19 "
- 7,34 "
- 7,50 "
- 8,37 "
- 9,19 z Częstochowy
- 9,55 z Koluszek (w poniedz. i po świętach)
- 10,27 z Koluszek (z połączeniem z Warsz.)
- 13,02 z Koluszek
- 14,02 ze Skarżyska
- 14,47 z Koluszek (połączenie z Warszawy)
- 15,27 z Koluszek
- 16,10 z Warszawy (z wagonem restaurac.)
- 17,37 z Koluszek (z połączeniem z Warsz.)
- 19,59 z Koluszek
- 20,45 z Warszawy
- 21,24 z Koluszek (w dni świąteczne)
- 22,02 z Koluszek (w dni świąteczne)
- 32,52 z Koluszek
- 23,10 ze Skarżyska
- 23,42 z Koluszek

ODJAZD

- 0,35 do Koluszek, Katowice—Kraków—Budapeszt (pośpieszny)
- 1,45 do Koluszek, Warszawa—Katowice—Zywiec (osobowy)
- 2,45 do Koluszek, Warszawa—Częstochowa—Skarżysko (pośpieszny)
- 5,50 do Koluszek, Warszawa (osobowy)
- 6,50 do Koluszek Warszawa (pośpieszny)
- 7,45 do Warszawy, Tomaków
- 8,25 do Koluszek, Kraków (osobowy)
- 9,50 do Skarżyska, Tarnobrzeg—Radom—Kielce (osobowy)
- 10,20 do Koluszek
- 11,35 do Koluszek, Warszawa (pośpieszny)
- 13,15 do Koluszek, Katowice—Zywiec (osob.)
- 13,58 do Koluszek, Warszawa (osobowy)
- 15,05 do Koluszek
- 15,25 do Skarżyska, Kielce—Radom
- 16,05 do Koluszek Kraków—Krynica (pośp.)
- 16,55 do Koluszek, Warszawa (osobowy) oraz Czechy—Wiedeń—Rzym Susek (pośpieszny)
- 17,50 do Koluszek
- 18,30 do Koluszek, Warszawa (pośpieszny)
- 19,10 do Warszawy
- 19,30 do Koluszek
- 20,20 do Koluszek
- 21,20 do Koluszek Praga—Pilzno—Wiedeń (pośpieszny)
- 21,55 do Koluszek, Warszawa (osobowy) oraz od dnia 30 maja do 3-go października: Krynica—Zakopane—Rabka—Iwonicz—Rymanów (Wagony sypialne III i III kl. do Krynicy II kl. do Zakopanego)

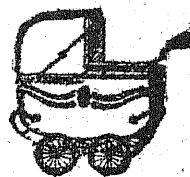
Łódź -- Kaliska

PRZYJAZD

- 0,21 z Poznania
- 1,00 z Warszawy
- 2,35 z Warszawy
- 3,43 z Wrocławia (przez Leszno—Ostrów)
- 4,17 z Kutna, Płocka
- 4,49 z Ostrowa Wielkop.
- 5,25 z Herb Nowych—Katowice (przez Zduńską Wole)
- 6,21 z Krakowa—Katowic
- 7,10 z Łasku (w dni powszednie)
- 7,30 z Poznania—Berlina
- 7,35 z Łowicza
- 8,05 z Kutna—Gdyni (Płocka) (z wagonem syp.)
- 8,47 z Ostrowa Wielkop.
- 9,15 ze Lwowa (z wag. syp. III kl.)
- 9,22 z Warszawy
- 10,55 z Łasku (tylko w niedz. i święta)
- 11,30 z Warszawy
- 12,15 z Poznania
- 12,52 z Kutna—Płocka
- 15,30 z Łasku
- 17,54 z Poznania
- 18,50 z Koluszek
- 19,40 z Herb Nowych. (Częstochowy przez Zduńską Wole)
- 19,45 z Kutna—Płocka
- 20,20 z Berlina—Poznania
- 21,34 z Warszawy (z wagonem syp. i restauracyjnym)
- 21,48 z Łasku (od 15.V—27.IX) piątki, soboty, niedziele, święta)
- 22,28 z Kutna—Płocka.

ODJAZD:

- 0,32 do Kutna, Berlin—Paryż—Bruksela—Ostenda (pośpieszny)
- 0,12 do Herb Nowych—Katowice
- 1,18 do Leszna (pośpieszny)
- 2,47 do Wrocławia, Genewa (pośp.)
- 3,51 do Warszawy (pośp.)
- 5,04 do Warszawy (osobowy)
- 6,40 do Poznania (osobowy)
- 8,35 do Koluszek, Kraków
- 9,05 do Łasku
- 9,35 do Poznania
- 9,45 do Kutna, Poznań—Berlin—Gdańsk—Gdynia.
- 11,45 do Poznania
- 12,25 do Kutna, Paryż—Ostenda—Calais
- 13,10 do Warszawy
- 13,40 do Łasku
- 15,10 do Poznania
- 15,20 do Kutna, Poznań—Ciechocinek.
- 15,35 do Łowicza
- 17,40 do Częstochowy—Herby Nowe.
- 18,10 do Warszawy (osobowy)
- 19,35 do Ostrowa Wielkop.
- 20,00 do Łasku (piątki, niedziele dni przedświąteczne i święta—od 15.V—27.IX)
- 20,25 do Łowicza
- 20,42 do Lwowa (wagon syp. III kl.)
- 21,42 do Poznania—Berlina—Brukseli—Paryża (wagon sypialny)
- 22,00 do Kutna, Gdynia (wagon syp.)
- 22,55 do Katowic—Krakowa.



WOZKI dziecięce ŁOŻKI metalowe MATERACE hygi spręż. "PATENT" WYŻY MACZKI amer. UMYWALK Na dogodnych warunkach w Fabrycz. Składzie "DOBROPOL" Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

ZIOŁA lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upłatom, obstrukcji kamieniom żelazowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Łódź. Apteka

Kupuje ołów

Administracja "Rozwoju". Al. Kosciuszki 41

Na wypłatę

urzędnikom bez wkładu na długoterminowe spłaty

PALTA męskie damskie

lakierki m. zł. 39.—
złote pantofle m. 37.—
Tweed od 5.—
georgeta " 6.—
pończochy " 5.—
firanki, chodniki, dywany galanterja, bielizna
PIOTRKOWSKA 37
III wejście I piętro

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko

AL. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny M. WŁODAREK
Ragowska 7. tel. 151-02

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, niniejszem zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni Notariusze w Wydziałach Hipotecznych — w m. Łasku i przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do właściwych ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówiznie, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego według nominalnej wartości. Gdyby licytacja nie doszła do skutku, z braku licytantów druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Nr. rep. hip.	W mieście i przy ulicy	Suma zaległości w ratach		Suma nieumorzonej pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy		Wadium (kaucja)		Notariusz, który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o godz. 10 zrana, dnia:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
210 506	W PABJANICACH: Kościuszki Sw. Jaaa	5373	30	38916	74	60000	6000	—	Rakowiecki Bronisław	10 listopada 1931 r.	
		4054	45	21656	62	33000	3300	—			
222 168	W ŁASKU: Kilińskiego Naratowicza	1082	25	10766	43	16500	1650	—	" "	11 " "	
		1903	08	17617	81	27000	2700	—			
16408	W BAŁUTACH-NOWYCH: Pieprzowej	622	75	3102	35	5175	517	50	Kokczyński Feliks	17 " "	
10330	W RADOGOSZCZU: Szosie Zgierskiej	2677	50	17000	—	25500	2550	—	" "	17 " "	

SKŁAD WĘGLA, DRZEWA i KOKSU
A. Schwartz
 PRZEJAZD 90, tel. 116-14
 Pojazd tramwajem Nr. 15 przy Przedzalnianej

Poleca węgiel górnośląski i dąbrowiecki pierwszorzędnej jakości, niekoksujący, oraz koks miękki i drzewo opałowe: w szczapach i rębane. Dostawa do domów w każdej ilości.
CENY NAJNIŻSZE

J. Nowakowski
 Piotrkowska 9
 poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.
Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego po cenach konkurencyjnych

Szewcy.
 Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości można
w Spółce Szewców
 PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOŚCIUSZKI 22
 Telefon 158-38
 Specjalność: detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki **STEFAN GABAŁA NA-WROT 8**

Posady i prace

POTRZEBNA dziewczyna Pralnia Gdańska Nr. 5 2388—2

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
 ANDRZEJA 11
 Telefon 137-43
 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
 godz. przyjęć: 9.30—11 rano 5—7.30 popoł.

Niniejszym zawiadamiamy p.p. udziałowców **Konsorcjum Dzierżawców Gazowni Miejskiej w Łodzi**, iż zebranie wyznaczone na dzień 14 sierpnia r.b. w lokalu Giełdy Łódzkiej, w powyższym terminie nie odbędzie się z powodu nieobecności wielu pp. udziałowców i członków b. konsorcjum. O nowym terminie, który wyznaczony zostanie w najbliższym czasie, dokonane będą oddzielne ogłoszenia.
Konsorcjum Dzierżawców Gazowni Miejskiej w Łodzi w likwidacji,

Utywajcie wyłącznie do szycia **Nici „Marynarz“** **Władysław SUWALSKI** Wytw. Nici „MARYNARZ“ **Wólczńska 109**

Place do sprzedaży w Rudzie Pabjanickiej przy fabryce Siemens, teren nadaje się na fabrykę. Ofer ty do Rozwoju pod „H.G.

Dr. med. Reicher
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
 Leczenie dżaternia. Elektroterapia
POŁUDNIOWA Nr. 28
 Tel. 201-93
 od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 p.p.
 Dla niezamożnych ceny lecznic.
Powrócił Dr. KOŁUDZKI
 ZIELONA 32 tel. 166-49

Dr. med. K. BRONIKOWSKI
 Choroby: uszu, nosa, gardła i krtani, ord. od 1—2 i 7—8 w.
 Łódź, ZAWADZKA 9, Tel. 139-11



Cena ogłoszeń: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczaj. 14 gr., nekrologi 30 gr., komun. 25 gr. ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przeto przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia — „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa
Redaktor naczelny i Wydawca: inż. T. Czajewski W tłoczni T. Czajewskiego. **Redaktor odpow. Walerjan Zuchowski**